

Ach, witaj, witaj szkoło!



grupa 6-latków (1c) ze swoim pierwszym elementarzem

To wyjątkowy rok szkolny – naukę w pierwszej klasie rozpoczęły bowiem sześciolatkowie i siedmiolatkowie.

W naszej szkole utworzono 3 klasy pierwsze, do których uczęszczać będzie 53 dzieci, w tym 20 6-latków. Naszym pierwszoklasistom wiele możemy pozazdrościć. Przede wszystkim ich sale mienią się barwami tęczy. Stoliki są przystosowane do tego, aby dzieci siedziały w grupach. Dzięki temu na pewno będzie im różniej. Ławki i krzeselka są również kolorowe, co widać na zdjęciach. Ale najlepsze jest to, że pierwszaki nie mają dzwonka. To znaczy, że pani wyznacza im kiedy się uczą, malują, kiedy mogą pobawić się na dywanie albo zjeść śniadanie. Oprócz tego wszystkie dzieci otrzymały bezpłatne książki, czyli ich pierwszy elementarz, z którego uczą się literek i cyferek. Już 1 września dzieci udały się z rodzicami do biblioteki, gdzie pani bibliotekarka wręczyła im nowiutkie, piękne i pachnące książeczki. Życzymy im samych sukcesów, bardzo dobrych ocen i cudownych wrażeń. Aby czas spędzony w szkole mijał im przyjemnie, życzliwie i bezpiecznie.

Julia Kreis

Inauguracja roku szkolnego 2014/2015

1 września to zawsze początek czegoś nowego. Szczególnie dla dzieci klas pierwszych był to wielki dzień. Po oficjalnym przywitaniu przez panią dyrektor, w obecności rodziców i starszych kolegów, najmłodszy już teraz uczniowie przekroczyli mury szkoły, przecinając symboliczną wstęgę.



przecięcie wstęgi



przy stolikach

1a



na kolorowym dywanie

1a

O tym jak LAS przyszedł do nas

Chwalimy się :)

"Zielony rower" za nami

W tym roku nasza szkoła brała udział w akcji "Zielony rower". Polega ona na tym, że leśnicy z różnych nadleśnictw przyjeżdżają do wybranych szkół i opowiadają dzieciom o lesie, a w klasach są przeprowadzane lekcje na ten temat. 23 września przyjechali do nas leśnicy z Nadleśnictwa Chojnów. Uczniowie pod opieką pani Zielińskiej-Król – nauczycielki przyrody, przygotowali piosenki, hasła oraz transparenty. Każda klasa miała przypisane odpowiednie elementy leśnej przyrody: 1a – grzyby, 1b – jagody, 1c – paprocie, 2a – maliny, 2b – jeżyny, 3a – dęby, 3b – sosny, 4a – jarzębina, 4b – sarny, 5a – krety, 5b – mrówki, 6a – świerki, 6b – modrzewie. Na szczęście dopisała nam pogoda. Leśnicy przeprowadzili zatem lekcje na dworze i w klasach. Ciekawą formą było przeciąganie liny przez dwie drużyny, które obrazowało zmaganie się sił natury i walkę o dominację. Odbywała się praca z atlasami i kompasami. Bardzo nam takie lekcje się spodobały, szczególnie dlatego, że nasza szkoła zajęła pierwsze miejsce za najlepiej przygotowaną szkołę w powiecie.

Julia Kreis



lekcja z leśnikami



grupa "dębów"

Wprawdzie w kalendarzu nie ma święta leśników, ale z okazji VI Dolnośląskiego Festiwalu Dary Lasu, nieoficjalne święto mieli właśnie leśnicy. Festiwal odbył się we Lwówku Śląskim. Na rynku głównym zorganizowany był festyn, kiermasz, odbywały się konferencje, spotkania leśników. Wręczano też nagrody za udział w konkursach plastycznych. I tu została doceniona nasza uczennica - Julka Kreis, która zdobyła III miejsce za udział w projekcie "Partnerstwo lzerskie". Julka namalowała nasz szkolny plac zabaw, a jej praca została wyróżniona z ponad 120. Gratulujemy!!!



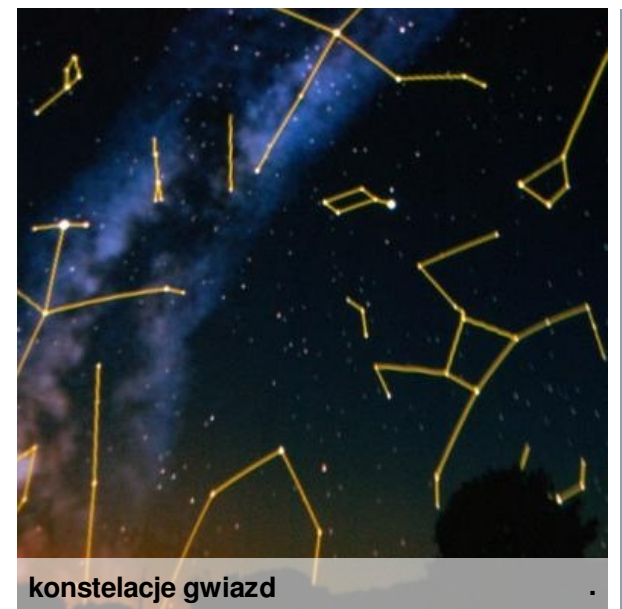
Julka z dyplomem i nagrodą

O tym jak KOSMOS przyleciał do nas



fot. Krzysztof Norbert Wolf foto-arte7.eu

Słońce chyli się ku zachodowi. Dzień właśnie się skończył, zmierzch szybko zamienia się w noc. Nad głowami widzimy setki gwiazd, układających się w rozmaite konstelacje. 25 września mieliśmy okazję zobaczyć to z bliska. Przyjechało bowiem do nas przenośne planetarium. Na hali sportowej rozstawiony został półkolisty namiot, gdzie był wyświetlony seans. Dowiedzieliśmy się wielu ciekawostek o planetach i całym Układzie Słonecznym. Teraz już wiemy jak odróżnić "gołym okiem" planety od gwiazd na nocnym niebie. Wymaga to wprawdzie trochę poświęcenia, ponieważ trzeba wstać po 4 nad ranem i obserwować niebo, ale ujrzanie Saturna czy Jowisza jest tego warte. Bardzo podobała nam się ta lekcja, poszerzyła ona naszą wiedzę i urozmaiciła lekcję przyrody. **Aleksandra Konsur**



konstelacje gwiazd

Wakacyjnych wspomnień czar...

Spotkanie z delfinami

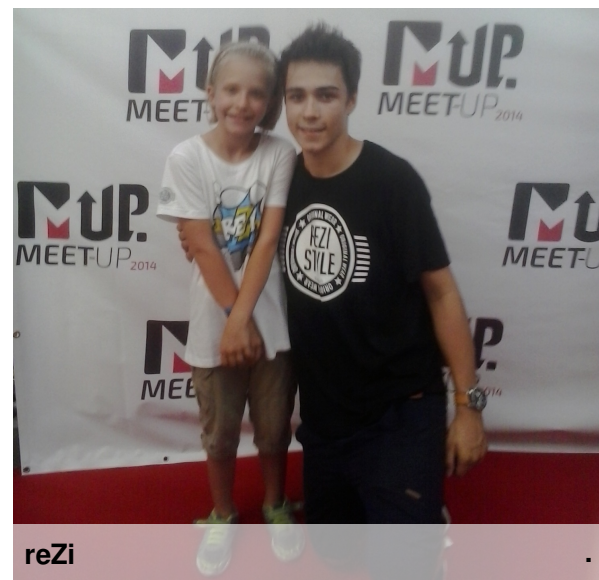
Wakacje spędziłam z rodzicami i siostrą w Chorwacji, w przepięknej miejscowości Gradac, nad Morzem Adriatyckim. Pewnego dnia, podszedł do nas pewien pan i powiedział, że przy brzegu pływają delfiny. Od razu pobiegłyśmy z siostrą, żeby je zobaczyć. Po chwili z wody wyskoczyły te piękne ssaki. Bo nie wiem czy wiecie, ale delfiny choć przebywają w wodzie, nie są rybami tylko ssakami wodnymi. Porozumiewają się za pomocą własnego języka. Jest to język niewerbalny, czyli język, w którym nie ma słów, są tylko gesty, figury lub całe układy taneczne. Delfiny skakały wysoko, bawiły się ze sobą i nurkowały. Nie mogłyśmy oderwać wzroku. Udało nam się to uwiecznić na zdjęciach, ale niestety nie są one wyraźne. Delfiny po kilkunastu minutach odpłynęły. Robiły się coraz mniejsze, aż nikt ich nie mógł dostrzec. Mam nadzieję, że jeszcze je kiedyś zobaczę i uwiecznię na zdjęciach. [Iga Fill](#)



radość po spotkaniu z delfinami

Coś dla fanów Minecrafta

26 lipca byłam na MEET-UP-ie, w Hali Stulecia, we Wrocławiu. MEET-UP to ogólnopolska impreza, na której spotykają się youtuberzy. Są to młodzi ludzie, którzy zamieszczają swoje filmy na kanałach w Internecie, grając w różne gry i udzielając wskazówek innym graczom. ReZi to jeden z najbardziej popularnych youtuberów. Razem ze swoim przyjacielem Polskim Pingwinem - też youtuberem, zorganizował spotkanie, w stolicy Dolnego Śląska, dla fascynatów gier komputerowych. Przyszło kilka tysięcy młodych ludzi. Można było tam pograć na serwerach w ulubione gry, zmierzyć się w turniejach, kupić pamiątkowe koszulki i dostać autograf ulubieńców. Mimo potwornego zmęczenia z powodu upału i stania w bardzo długiej kolejce po autograf, do domu wróciłam pełna wrażeń. Miejsce, czyli Hala Stulecia, też było niezwykle. Hala to jeden z najpiękniejszych obiektów we Wrocławiu. Wybudowana została na początku XX wieku i jest przykładem architektury modernistycznej. Odbывают się tam największe koncerty, wystawy, mecze i wernisaże. Poza tym Hala usytuowana jest w przepięknym otoczeniu, obok znajduje się Fontana Multimedialna, która może tryskać wodą na wysokość 40 metrów. Niedaleko znajduje się Ogród Japoński, który również udało mi się zwiedzić. [Zuzanna Dolińska](#)



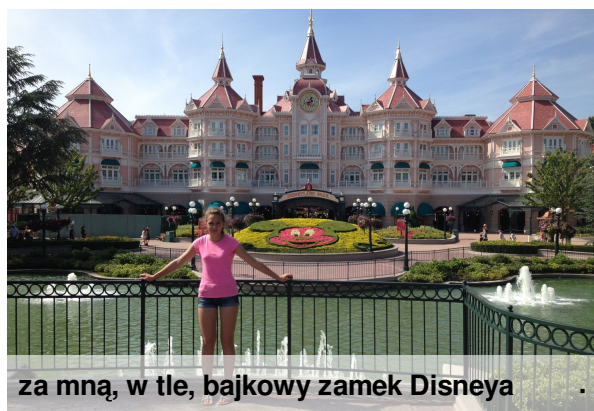
reZi



na treningach bywało ciężko

Obóz ju-jitsu

Na wakacjach pojechałam na obóz ju-jitsu, nad jeziorem w Osiecznej. Nasz obóz był połączony z inną sztuką walki *Taekwondo*. Codziennie odbywały się treningi, które poprawiały moją kondycję i umiejętności. Mieliśmy też okazje oglądać pokazy sensejów. Było to ciekawe doświadczenie, ponieważ mogłam zaczerpnąć nowe pomysły i nauczyłam się nowych technik. Dzień zaczynał się od porannych biegów i rozgrzewki na plaży. Nie mogliśmy się na nią spóźnić, ponieważ robilibyśmy pompki. Biegaliśmy ponad 1 km. Po śniadaniu odbywały się treningi aż do pory obiadowej. Natomiast po południu mieliśmy również treningi albo zaplanowane inne atrakcje. Aquapark, park linowy - to tylko niektóre z nich. Bawiłam się świetnie i nawiązałam nowe przyjaźnie. [Korina Kutyczna](#)



za mną, w tle, bajkowy zamek Disneya

W krainie Myszki Miki

Spędziłam wakacje w Disneylandzie i Paryżu. Pojechałam tam z przyjaciółmi, ponieważ była to kolonia. Jechaliśmy pół dnia i całą noc. Mimo długiej drogi nie byłam zmęczona, tylko bardzo podekscytowana tym, co zobaczę. Gdy dotarliśmy na miejsce, ogrom wszelkich atrakcji przerósł moje oczekiwania. Niestety, trzeba było wybrać jeden z dwóch parków, ekstremalny lub bajkowy. Ja wybrałam park ekstremalny, gdzie miałam okazję, przeżyć wiele wspaniałych wydarzeń. W parku było mnóstwo ekstremalnych atrakcji, lecz w mojej pamięci pozostał rollercoaster. Rollercoaster to klasyczna kolejka górską, konstrukcja z wysokimi wzniesieniami, stromymi spadkami i gwałtownymi zakrętami. Słyszałam muzyki zespołu *Aerosmith* i pędziłam z szybkością 100 km/h, w mniej niż 3 sekundy, w górę i w dół, w górę i w dół, i nagle spadam... Tych wakacji na pewno nie zapomnę do końca życia. [Aleksandra Konsur](#)

W zdrowym śniadaniu - zdrowy duch

Ostatnio miałam okazję skorzystać z porad pani dietetyk. W tym artykule chciałabym się nimi z wami podzielić. Oto kilka pułapek żywieniowych, o których może nie macie pojęcia:

1. Sałatki Warzywa same w sobie nie są tuczące, ale polane sosem to istna bomba kaloryczna. Zamiast pysznego sosu czosnkowego proponuję skropienie warzyw oliwą z oliwek.

2. Kanapki. Nikt chyba nie wyobraża sobie śniadania lub kolacji bez kanapek. Nie wiem czy wiecie, ale jedna kromka chleba białego ma aż 128 kcal. Dlatego zamiast białej kromki możemy zastąpić ją pieczywem ciemnym.

3. Owoce. Jak wiemy owoce mają dużo witamin i minerałów. Ale półkilogramowa porcja czereśni to aż 215 kcal. Tyle samo kalorii ma kotlet schabowy! Czy mamy rezygnować z owoców? Absolutnie nie! Zamiast czereśni, bananów można zjeść jabłko lub mandarynkę.

Na zdjęciach obok przykłady zdrowego i pożywne śniadania. Na pierwszym zdjęciu moje śniadanie, które jem w domu, na drugim zdjęciu to, które zabieram do szkoły. Polecam taką formę śniadania, gdzie zamiast batonika czy chipsów jemy pokrojone warzywa. Nasz organizm potrzebuje dziennie 1950 kalorii. Popatrzcie ile pustych kalorii zawierają nasze ulubione przekąski.

Paczka paluszków - 240 kcal
Baton Mars - 318 kcal
Baton Snikers - 497 kcal
Nutella - 550 kcal (100 gram)
Chipsy solone - 552 kcal
Chipsy paprykowe - 549 kcal
Cukierki krowki - 421 kcal
Czekolada biała - 530 kcal
Czekolada z orzechami - 539 kcal
Pączek - 360 kcal

Aby schudnąć 1 kilogram trzeba zjeść o 7600 kcal mniej, a żeby przytyć trzeba zjeść tylko o 5600 kcal więcej.

Zuzanna Pieluszczak



moje pierwsze śniadanie



moje drugie śniadanie

Tajemnicze sowy?

Dość tajemnicze rzeczy działy się w bibliotece. Pani Danusia z panią Beatą miały dziwne miny i szybko coś chowały pod biurko, gdy pojawiał się jakiś nauczyciel. Hmm... Ciekawe ;)



i tak udało nam się podglądać ;)



wyk. W.M. utworzona przez: Wikusek_

Jesienne trendy!

W tym wydaniu "Osadniczka" mam dla Was kilka porad, jak dobrze wyglądać jesienią. Pierwszą rzeczą, która zdecydowanie nadaje się na jesienne chłody są **botki**. Chyba żadna z nas nie wyobraża sobie jesieni bez tych modnych butów! Nosimy je zarówno do spódnic, jak i do wąskich rurek. Świetnie wyglądają w duecie z koronkową sukienką! Najlepsze kolory botków to czerń oraz odcienie brązu. Jeśli chodzi o dodatki, to polecam ćwieki oraz frędzle. Kolejnym hitem są czarne, skórzane kurtki zwane **ramoneskami**. Skórzana ramoneska to jeden z tych elementów ubioru, który możemy nosić przez cały rok. Chcesz być modna - włóż ramoneskę! Na jesienne chłody również polecamy **bluzy**. Najlepszym rodzajem są te bez kaptura i kieszeni, w różne ciekawe wzory, nadruki. Taka bluza świetnie nadaje się pod ramoneskę. Ostatnim trendem tego sezonu są **czapki beanie**, inaczej zwane krasnalkami. Są to czarne klasyczne czapki z białymi napisami. To te napisy na nich dodają uroku. Zobaczcie kilka propozycji moich stylizacji, o których wspomniałam w tym artykule.

Wiktoria Machnik

Redakcja "Osadniczek", **Redaktor naczelny:** Diana Dolińska, **korekta:** Beata Firek, **skład redakcji:** Z.Pieluszczak, J.Kreis, A.Konsur, W.Machnik, M.Krakowska, Z.Dolińska, K.Kutycka, I.Fill. **kontakt:** osadniczek@vp.pl, tel:75 78 34 223